

poznawczymi ludzkiego rozumu – a nie lansowanie za wszelką cenę własnych poglądów i roszczeń do posiadania wiedzy o Stwórcy – stanowiło dla ortodoksyjnych teologów istotny punkt odniesienia w procesie poszukiwania prawdy. Tak więc można powiedzieć, że teologia Ojców Kościoła miała żywe wycucie transcendencji prawdy objawionej przez Boga, która nie jest dla rozumu w pełni poznawalna. Ów szacunek dla Tajemnicy był – jak podkreśla Autor – podstawowym znakiem wczesnochrześcijańskiej refleksji nad wiarą, pozwalającym trwać im w granicach katolickości i apostołskości.

Podsumowując można stwierdzić, że książkę M. Fiedrowicza należy uznać za kompetentny i znaczący wkład w poznanie metodologii, według której Ojcowie Kościoła uprawiali teologię. Zaletą opracowania jest jego umiarkowana i dobrze wykorzystana erudycyjność. Przez liczne, ale nie przytaczane nadmiernie, i zawsze umiejętnie dobrane cytaty z tekstów źródłowych, pochodzących z konkretnych pism patrystycznych, Autor obrazuje poszczególne poruszane kwestie, co staje się dla odbiorcy dużym udogodnieniem. Autor wprawdzie marginalnie traktuje w swojej książce późny okres patrystyczny, takie podejście jest jednak zgodne z dominującym w opracowaniach z zakresu patrologii przekonaniem o istotnym rozwoju teologii w okresie pierwszych pięciu wieków, wyrażającym się w orzeczeniach czterech pierwszych soborów. Przedstawienie przez M. Fiedrowicza tematyki związanej z charakterem wczesnochrześcijańskiej teologii i sposobem jej uprawiania, biorąc pod uwagę złożoność poruszanych zagadnień, jest jasne, logiczne i miłe w lekturze, chociaż wymagające pewnego stanu wiedzy z zakresu patrologii, filozofii czy historii. Stajemy wobec dzieła cennego, nie tylko dla studium teologii, ale także dla bogatej, osobistej lektury, która otwiera oczy na uprzywilejowany *locus theologicus*, czyli istotne źródło i fundament teologii Kościoła, jakim są Ojcowie*.

Marcin E. Ogar OFM – Lublin

Macarius of Jerusalem. Letter to the Armenians (AD 335). Introduction, text, translation and commentary by Abraham Terian, Treasures of the Armenian Christian Tradition 4, Crestwood – New York 2008, St. Vladimir's Seminary Press and St. Nersess Armenian Seminary, ss. 184.

Odkrycia nowych wczesnochrześcijańskich tekstów nieraz sprawiały, że trzeba było nanowopisać niektóre partie historii literatury patrystycznej. Takie znaczenie ma niniejsza publikacja listu Makariosa I, biskupa Jerozolimy, do Kościoła w Armenii,

* Uwaga Redakcji „Vox Patrum” (S. Longosz): Można mieć jednak pewne zastrzeżenia do wielce zasłużonego Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które publikując książkę z tematyki wczesnochrześcijańskiej nie przestrzega zasad w niej obowiązujących: pewnych autorów wczesnochrześcijańskich nazywa się od wieków szacownie „Ojcami (pisanymi z dużej litery, w odróżnieniu od ojców fizycznych) Kościoła”, podobnie jak konkretne sobory, jak: Sobór Nicejski (Nicaenum), Sobór Chalcedoński, Sobór Watykański, a nie z małej: sobór nicejski, co widać już w samym tytule lub tytułach rozdziałów (zob. s. 8 = 8 razy, ss. 245, 271, 274 itp.).

opracowana, przełożona i skomentowana przez Abrahama Teriana, emerytowanego profesora z St Nersess Armenian Seminary w USA. Stawia ona w nowym świetle niektóre kwestie z wczesnych dziejów liturgii oraz Kościoła w Jerozolimie i Armenii.

Jest faktem, że *List Makariosa* z Jerozolimy do armeńskiego biskupa Wrtanesa był znany od lat. Zamieszczały go już bowiem, chociaż nie w pełnej wersji, dwa najbardziej prestiżowe i najstarsze zbiory armeńskich dokumentów: *Księga Listów (Girk Tłtoc)*, powstała na początku VII wieku i przeredagowana w 1298 r. oraz *Księga Kanonów (Kanonagirk)*, ułożona w VIII i ostatecznie opracowana w XI wieku.

W obu tych zbiorach *List Makarego* nie był jednak eksponowany, wręcz ginał wśród innych pism. Wartości dokumentu nie docenił także wielki angielski orientalista z Oxfordu F.C. Conybeare (1856-1924), chociaż sugerował, że tekst może pochodzić z IV wieku, ale ostatecznie wiązał go z późniejszymi praktykami chrześcijaństwa ruchu Paulicjan. Nad losem pisma zajął się również badanie wiekańskiego mechitarysty Nersesa Akiniana, opublikowane w Wiedniu 1930 roku. Dowodził on, że *List* pochodzi z 2. poł. VI wieku, jego autorem był Makarios II, biskup jerozolimski w latach 552 i 563-575, a odbiorcą – Wrtanes, ówczesny biskup Sjuniku. Odtąd historycy literatury armeńskiej, także najwięksi jej badacze, jak G. Garitte czy M. van Esbroeck, traktowali *list Makariosa* jako dokument z VI wieku. Pierwszy poważny krok w ocenie tego pisma uczynił N. Pogharean, który w ostatnim wydaniu *Księgi Listów* z 1994 r., umieścił go na początku zbioru (to wydanie, w odróżnieniu od poprzedniego przedstawia zbiór kolejności chronologicznej powstania pism). W ten sposób wydawca wskazywał, że jest to pierwsze chronologicznie pismo dotyczące Kościoła w Armenii.

Tezę tę potwierdził i uzasadnił dopiero Abraham Terian, który w omawianej tu publikacji zamieszcza nowe wydanie *Listu* (tekst armeński oraz przekład angielski), a także ustala jego autorstwo i czas powstania. Obala argumenty N. Akiniana, że jest to pismo z VI wieku (s. 29-44), a zarazem podaje przekonujące dowody, że należy je datować na IV wiek (s. 44-63). *List Makariosa*, znany dziś w wersji armeńskiej, był napisany po grecku (przed wynalezieniem armeńskiego alfabetu ok. 406, cała literatura Armenii była pisana po grecku lub syryjsku). Jego autorem był Makarios, biskup Jerozolimy (314-335/6), który uczestniczył w Soborze Nicejskim, a potem, we współpracy z cesarzem Konstantynem Wielkim, kierował budową bazyliki Grobu Świętego. Makarios chwali swego adresata z Armenii, że zwrócił się z pytaniami do niego, „wysyłając list z dalekiej ziemi, z regionów Wschodu do świętego miasta Jerozolimy”. Tym adresatem był Wrtanes, biskup w latach 327-342, drugi następca św. Grzegorza Oświeciciela, założyciela armeńskiej hierarchii kościelnej. *List* powstał, jak dowodzi A. Terian, w 335 roku, gdy w Jerozolimie odbywał się synod z okazji inauguracji bazyliki na Gulgocie (*List* kilka razy wspomina o „zgrupowaniu biskupów”), niewiele lat po tym, jak Armenia stała się oficjalnie pierwszym państwem chrześcijańskim.

Autor listu żyje w czasach sporów ariańskich. Wspomina bowiem o pewnym armeńskim biskupie, który „na pewien czas złączył się z arianami”. Ponadto wy-

mienia jedynie sobór w Nicei (325), nie zna natomiast soborów w Efezie czy Chalcedonie. Wreszcie, charakter i treść odpowiedzi dotyczących chrztu i eucharystii, jakich biskup Jerozolimy udzielał hierarchii Kościoła armeńskiego, potwierdza datację tego listu na drugą ćwierć IV wieku.

Słusznie stwierdza A. Terian, że jest to „najwcześniejsze pełne pismo powstałe w Jerozolimie od czasów Nowego Testamentu, najwcześniejszy świadek liturgii chrztu i eucharystii, którego autor, data i pochodzenie są znane”. *List* powstał kilkanaście lat przed *Katechezami* Cyryla Jerozolimskiego i pozwala poznać praktyki i rytury tego czasu. Biskup Jerozolimy wyjaśnia w nim, czy chrztu należy udzielać jedynie w regularnych basenach chrzcielnych, czy też można chrzczyć używając jakiegokolwiek naczynia, omawia kwestię namaszczenia podczas chrztu, użycia zasłony oddzielającej ołtarz podczas eucharystii, itd. Niewątpliwie, te pouczenia miały dostosować armeńskie praktyki liturgiczne do reguł powszechnych. Pozwalają one także poznać naturę przednicejskiego chrześcijaństwa armeńskiego, a zarazem potwierdzają związki Ormian z Jerozolimą.

Najtrudniejszy do wyjaśnienia jest fragmentu listu, który zachował się w dwóch wersjach: w szerszej w słynnym piśmie *O Epifanii* Ananiasza z Sziraku z ok. 660 roku oraz w krótszej – w znanych rękopisach wykorzystanych w wydaniu *Księgi Listów* oraz *Księgi Kanonów*. Terian dowodzi, że oryginalną wersję podaje Ananiasz z Sziraku. Przypomnijmy, że ten autor z VII wieku bronił praktyki armeńskiej celebracji Bożego Narodzenia, a więc usiłował wykazać, że należy je obchodzić nie 25 grudnia, jak w innych Kościołach, ale jako święto Epifanii, 6 stycznia. Przy okazji cytował omawiany *List* Makariosa z Jerozolimy, nakazujący udzielać chrztu w główne święta: Epifanię, Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego. Wymieniając tylko trzy święta, biskup jerozolimski wskazywał zatem, że nie znał uroczystości 25 grudnia. Pierwotnie więc – jak dowodził Ananiasz – istniała jedynie Epifania jako święto narodzenia i chrztu Jezusa, a święto 25 grudnia zostało dodane później i nie pochodzi z najstarszej tradycji. Tego fragmentu *Listu* Makariosa nie ma wprawdzie w rękopisach, które zostały użyte w *Księdze Listów* i *Księdze Kanonów*, ale oba te zbiory – jak logiczne tłumaczy A. Terian – znamy nie w pierwotnej wersji, jaką miały w VII-VIII wieku, ale w ich redakcji z XI i XIII wieku; wtedy zaś omawiany fragment został skrócony i przeredagowany z tego względu, iż zasada, że należy chrzczyć jedynie w trzy wielkie święta była nie tylko nieaktualna, ale sprzeczna z ówczesną praktyką udzielania tego sakramentu. Takie wyjaśnienie należy uznać za uzasadnione. Zatem fragment *Listu* o trzech świętach, który cytuje Ananiasz z Sziraku jest autentyczny. Nie został spreparowany w VII w., ale pochodzi od Makariosa z początku IV wieku. Tym samym należy przyjąć, że już w 335 roku istniało święto Epifanii: było znane nie tylko w Jerozolimie, ale także armeńskim adresatom. Jest to pierwsze świadectwo istnienia tego święta. *List* Makariosa zawiera zatem wiele informacji nie tylko o celebracji chrztu i eucharystii, ale także o układzie roku liturgicznego w pierwszej połowie IV wieku.

Niewątpliwie, publikacja cennego tekstu źródłowego, jakim jest *List* Makariosa I do biskupów armeńskich, entuzjastycznie przyjęta w środowisku akade-

mickim, jak też rzetelny i ciekawy komentarz do tego pisma, przygotowany przez A. Teriana są ważnym wydarzeniem na polu badań patrystycznych, ale także w zakresie liturgiki i armenologii.

Ks. Józef Naumowicz – Warszawa, UKSW

HIERONIM ze Strydonu, *Listy*, t. 1-4, wstęp i oprac. Monika Ożóg na podstawie tłumaczenia ks. Jana Czują, tekst łaciński przygotował Henryk Pietras SJ, Kraków 2010-2011, Wydawnictwo WAM, ss. 227 + 506 + 436 + 211.

Św. Hieronim to jeden z bardziej znanych Ojców Kościoła Zachodniego, zwłaszcza jako egzegeta i tłumacz Pisma Świętego na język łaciński (*Wulgata*). Spuścizna, którą pozostawił po sobie, stała się przedmiotem wielu badań naukowych. Na gruncie polskim możemy także poszczycić się licznymi opracowaniami, nie przełożono natomiast zbyt wielu jego pism. Chociaż jest zwany „Księciem egzegetów” to mamy dotąd zaledwie trzy pełne przekłady jego dzieł egzegetycznych (*Komentarz do Księgi Eklezjastesa*, tłum. K. Bardski, BOK 5, Kraków 1995, *Komentarz do Księgi Jonasza*, tłum. L. Gładyszewski, ŻMT 8, Kraków 1998; *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, tłum. J. Korczak, ŻMT 46, Kraków 2008, WAM), spośród zaś pozostałych dysponujemy następującymi obszerniejszymi tłumaczeniami: *O mężach znakomitych* (tłum. W. Szoldrski, PSP 6, Warszawa 1970, 9-159), *Apologia przeciw Rufinowi* (tłum. S. Ryznar, PSP 51, Warszawa 1989), *Dialog przeciw pelagianom* (tłum. W. Szoldrski, PSP 10, Warszawa 1973, 69-193), *Żywoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa* (tłum. W. Szoldrski, PSP 10, Warszawa 1973, 23-67, lub tłum. B. Degórski, ŻM 10, Kraków 1995) oraz *Listy*, które tłumaczono w Polsce już na pocz. XX wieku: trzy większe listy w przekładzie zbiorowym wydał J. Gajkowski (*List św. Hieronima do Eustochium o zachowaniu dziewictwa* [Ep. 22], Warszawa 1903; *Listy św. Hieronima do Heliodora i Nepocyana o życiu pustelniczem, kapłańskim i zakonnem* [Ep. 14 i 52], Warszawa 1905), po raz pierwszy jednak w całości przełożył je na j. polski ks. Jan Czuj (Św. Hieronim, *Listy*, I-III, Warszawa 1952-1954, PAX), i tym wydaniem posługiwano się długi czas, a poszczególne listy, bądź ich fragmenty, szereg razy umieszczano w różnych antologiach. Spośród obszerniejszych tego rodzaju edycji warto odnotować także przekład Bazylego Degórskiego O.S.P.P.E (Św. Hieronim, *Listy do Eustochium* [Ep. 22, 31 i 108], ŻM 33, Kraków 2004).

Trzeba więc przyznać, że korespondencja Strydończyka cieszyła się szerokim zainteresowaniem. I nic dziwnego, skoro, zdaniem J. Gribomonta (*Le traduzioni. Girolamo e Rufino*, w: *Patrologia*, III, ed. A. Di Berardino, Casale Monferrato 1978, 229), *Listy* należą do najbardziej cennych dokonań Hieronima, które należy umieścić tuż po jego największym dziele, czyli po *Wulgacie*. Jawi się on bowiem w ich świetle nie tylko jako znakomity naukowiec i erudyta, posługujący się pięknym stylem, ale również jako świetny znawca problemów swej epoki. Stąd *Listy* mają wyjątkowe znaczenie jako źródło wiedzy dotyczącej przełomu IV/V wieku.